

Buka, Pokój 003

[Zwrotka 1]

Stary, kiedyś wstałem rano, spocony jak bawół w dżungli
Ty, powiedz Tarzanom, że mają chujowych kumpli
Energii mało - jak w kuchni u cyganów z wioski
Jak by tu biegało stado fanów Skłodowskiej
Dobra, idę się wykąpię, dziś na kompie pierwsza zmiana
Rozpinam rozporek - Ej stary, chyba nalałem na Szatana
Co Ty gadasz ziom? Ej, nie przesadzaj, frustrat
Co? Kurwa, chyba gadam do lustra
I może bym ogarnął akcje, gdyby nie to krzesło
Zerkające na mnie bacznie niczym te kasjerki w Tesco
Dobra, bez sensu jest to, nie no, granice przekraczam
Pierdolę to - serio - dzwonię do Skacza, (halo)
Oni mówią mi - Skacz, cześć, polecam tabletki
Apap to lajt, fakt, lepiej klepie Strepsils
Jak nie wiesz co ci jest, gdy jebie ci do reszty
To zajeb sobie LSD i połóż się na jezdni

[Refren] (x2)

Oh my Darling - chyba czeka mnie psychiatryk
Łykanie lekarstw i stare pielęgniarki
Urwane kłamki, zawiązane kaftany
Pokój 003 - znów zapraszamy!

[Zwrotka 2]

Co ja mam robić jak ta komoda chce mnie pobić? (Jak to?)
Nie wierzę w Boga - no to co on tutaj robi? (Fuck, no)
Nie wierzę nowym faktom i nie wierzę też tobie (ziom)
Jesteś więcej niż jeden, czy w jednej osobie? (Yyy)
Nie wiem co ja tu robię, przecież miałem być w pracy
Do tego gratulacje, znów nie mam kasy na akcje - telefon
Apropo metro - nie wiem czy ją poznajesz
Ale to cipsko wróciło, żeby nie sprzedać mi fajek!
Chyba mi odbiło, jak wirażce w barze po świni
I może świnię urażę w tej chwili, ale poważnie
Mam fazę na zaprzęg do klinik, jak finisz na zawsze - kminisz?
Jak tak, to fakt, zapowiada nam porażkę
Oni mówią mi: "Skacz, cześć, nie przejmuj się tym
Weź zapal trawkę i zajeb cztery sety
Zamorduj dwie kobiety i powiedz - niestety
Albo udawaj koleś i wkręcaj, że to nie Ty"

[Refren] (x2)

Oh my Darling - chyba czeka mnie psychiatryk
Łykanie lekarstw i stare pielęgniarki
Urwane kłamki, zawiązane kaftany
Pokój 003 - znów zapraszamy!

[Zwrotka 3]

Miejsce - psychiatryk, akcja - korytarz
Gościu był jak nieudana terapia Frankensteina na hobbitach
I zapytał się mnie, nie, czy mienie me muzyka
Ja odbijam, nie menie, nie będę w ściemę wnikał
I tak witam się po trochu, z każdym na przypał
W rogu typ dostaje zastrzyk, na typa z boku patrzy
Biovital łyka, chyba chwyta go czkawka
Drugi typ się porzygał, bo myślał, że goni go kaftan
Ekstrema jak w Alpach, wczówka
Typy na kroplówkach jak na lianach
Kurwa, gdyby nie ta pielęgniarka durna
Gdyby mnie na barana wzięła, na barana
Albert, nie teraz, cholera, spadaj - dociera?
Odpadaj, dawaj materac, rozbieraj, badaj skurwiela
(Nie chcę więcej milczeć)

Czasami tam wpadam - siema, pokój 003

[Refren] (x2)

Oh my Darling - chyba czeka mnie psychiatryk

Łykanie lekarstw i stare pielęgniarki

Urwane klamki, zawiązane kaftany

Pokój 003 - znów zapraszamy!